

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



NOW
4-re
Powstanie

††

STROYKOWSKA

Władysława

z d. Worobik

ps. "Mama" "41" "Franciszka"

4081/USK

SPIS ZAWARTOŚCI TEGZKI — 4081/WSK

STROYNOWSKA Władysława

z d. kłorbik

ps. „Mama”, „41”, „Franciszka”

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 — relacja właściwa —

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 4, 5, 1-4

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 — dot. rodziny relatora —

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — Inne... —

IV. Korespondencja —

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) ✓ 1

VI. Fotografie: —

II. Materiały uzupełniające relację:

- Biogram Władysławy Strognowskiej z d. Worobik w: "Zawołac' po imieniu" t. II. B. Otuchovskiej i T. Dzał, s. 194-197. Ms p. Ksenob-
Kopia, k. 4, s. 1-4



Władysława Stroynowska z d. Worobik, kpt AK ps. „Maria”, „41”, „Franciszka”

wyrok: 8 lat

Urodzona 6.04.1900 r. w Skierniewicach, córka Stefana i Magdaleny z Dońskich. Ukończyła 6 klas gimnazjum, pracowała w szkole, a od 1921 r. w Starostwie w Kutnie. W r. 1923 wyszła za mąż za prawnika, Stroynowskiego. Oboje należeli do Stronnictwa Narodowego, także w okresie okupacji. Mieli dwóch synów, również zaangażowanych konspiracyjnie, Adama i Jerzego. Obaj zostali przez Niemców zamordowani. Wedle słów matki: „Jeden został stracony w komorze gazowej w Oświęcimiu, drugi na okrętach śmierci w Hamburgu.” Na wiadomość o śmierci młodszego, 17-letniego syna, Jerzego [Oświęcim 1941 r.] ojciec zmarł na serce. Starszy syn Adam był od grudnia 1942 do początku 1945 r. w obozie koncentracyjnym Hamburg-Neuengamme, w dniu śmierci miał 23 lata. Władysława Stroynowska została sama, nie zaprzestała jednak pracy w Stronnictwie Narodowym, w jego strukturach wojskowych i społecznych, zwłaszcza w pracy oświatowej, widząc w niej swoje prawdziwe posłannictwo.

W Powstaniu brała udział w zgrupowaniu „Gustaw” na Starówce, po przejściu do Śródmieścia była łączniczką w kwatermistrzostwie batalionu NOW dowodzonego przez Tadeusza Macińskiego „Prusa”. Była ranna. Po kapitulacji dotarła do rodziny w Kieleckiem, następnie do brata, zamieszkałego w Kutnie. Jednak już w styczniu 1945 r. prowadziła kolportaż pisma organizacji stołecznej pt. „Warszawski Głos Narodowy” oraz nawiązała kontakt z przebywającym w Grodzisku „Prusem”. Uczestniczyła w pierwszym zebraniu organizacyjnym przybyłych do Warszawy członków SN w dniu 16 marca 1945 r. Wzięli w nim udział: T. Maciński, Maria Tryjarska, Jadwiga Gąssowska, Zofia Kardaszewicz, Władysława Stroynowska, Marian Kośmicki i kierownicy obwodów podstołecznych – Błaszczyk z Otwocka i Olechnowicz z Miłosnej. Wkrótce potem, 21 marca, Maciński i Tryjarska zostali aresztowani przez NKWD i osadzeni w obozie przejściowym w Rembertowie. Wówczas Stroynowska uczestniczyła w przeniesieniu do Warszawy archiwum SN z zagrożonego mieszkania „Prusa” w Grodzisku. Ponadto przy współudziale Zofii Kardaszewiczowej podjęła akcję dostarczania paczek żywnościowych dla uwięzionych w Rembertowie i w Warszawie członków SN. Po próbie odbicia obozu rembertowskiego w maju 1945 r., część więźniów została przewieziona do Poznania, skąd Macińskiemu udało się uciec 1.08.1945 r. Dalsze kontakty organizacyjne nawiązywała Stroynowska, m.in. z Leonem Mireckim, Wieńczysławem Piotrowskim, Leonem Dziubeckim i innymi członkami prezydium SN. Organizowała również

11/2

miejsca spotkań Prezydium. Od września 1945 r. była kierowniczką spółdzielni czapniczej przy ul. Krakowskie Przedmieście 30, w której młodzież akademicka Warszawy zaopatrywała się w bardzo popularne czapki studenckie z emblematami swych uczelni. Spółdzielnia rozwijała się prężnie, pełniąc również określone usługi na rzecz Stronnictwa Narodowego: była przy niej biblioteka oferująca dawne i nowsze wydawnictwa zgodne z ideologią narodową, punkt łączności organizacyjnej i skrzynka korespondencyjna (zwłaszcza kierownika wydziału organizacyjnego „Prusa”), tu także przechowywano część archiwum Okręgu Stołecznego. Spółdzielnia według koncepcji Stroynowskiej i władz Stronnictwa miała być zaczątkiem inicjatyw gospodarczych, dających pracę i formację ideową osobom potrzebującym opieki, a przy tym stworzenie funduszu na szersze cele oświatowe. W związku z tą pracą kierownictwo opieki koleżeńskiej przejęła od Stroynowskiej Zofia Kardaszewicz.

W marcu 1946 r. W. Stroynowska wygłosiła w Krakowie referat na temat konieczności kształcenia charakteru matek na konspiracyjnym zebraniu działaczek SN. 29 kwietnia tegoż roku uczestniczyła wraz z „Prusem” w komisji egzaminacyjnej pierwszej kobiecej „piątki” w Krakowie. Egzamin na instruktorki organizacji wewnętrznej Stronnictwa Narodowego zdawały w tej grupie m.in. Krystyna Mastalska i Krystyna Zadurówicz (zob. noty biogr.). W październiku 1946 r. na wniosek Leona Dziubeckiego, wiceprezesa ZG SN i profesora Wydziału Filozoficznego UW, Stroynowska została powołana na stanowisko przewodniczącej wydziału kobiecego ZG SN, w miejsce ustępującej Haliny Podczaskiej. „Prezydium wyznaczyło kobietom rolę na niwie społecznej, gospodarczej i charytatywnej. Chodziło o szkolenie zawodowe, głównie dla wdów wojennych i żon aresztowanych, które zostały bez środków do życia. Zamierzano przyuczać je do zawodu i tworzyć warsztaty pracy.” – pisze L. Kulińska. Jedną z takich inicjatyw była warszawska spółdzielnia czapnicza. Ponadto Dziubecki sugerował nawiązanie kontaktów Stronnictwa ze stowarzyszeniami katolickimi i strukturami szkolnymi różnych stopni. Społeczny i pedagogiczny kierunek pracy bardzo odpowiadał Stroynowskiej, która zamierzała opracować odpowiedni program oświaty o charakterze religijnym i patriotycznym.

Została aresztowana 13.12.1946 r., w tym samym dniu co Dziubecki. Spółdzielnię po przeprowadzonej rewizji zamknięto. Organiczną działalność Stroynowskiej prokurator wojskowy zakwalifikował jako „zamiar usunięcia przemocą Rządu Tymczasowego” wedle sentencji art. 86 par. 1 i 2 KKWP. W czasie rozprawy w dniu 30.12.1947 r. zeznawali w jej sprawie Tadeusz Maciński, Leon Dziubecki, Wieńczysław Piotrowski i Ludwik Chaberski. Wyrok zapadł 8.01.1948 r. Procesowi przewodniczył kpt. Józef Badecki. Stroynowska została skazana na 8 lat więzienia, po uwzględnieniu amnestii – na 4 lata utraty wolności. Sąd nie przyjął sugestii obrońcy, mec. A. Grabowskiej na temat dolegliwości psychicznych oskarżonej, które miały ją

11/3

gnębić od czasów przedwojennych i nasilonych w związku z przeżytą tragedią rodzinną. Jednakże, w związku ze skargą rewizyjną obrony, NSW w dniu 6.02.1948 r. skierował Stroynowską na kilkumiesięczne badania psychiatryczne w szpitalu w Tworkach. Stroynowska przedstawiła się lekarzom jako osoba zamknięta we własnym mistyczno-urojeniowym świecie, z pewną dozą manii prześladowczej. Nie ukrywała swego antagonistycznego stosunku do komunizmu (w zakresie ideologii, więc bez agresji), wypowiadając przy tym brzmiące megalomańsko tezy o swej wyjątkowej misji stworzenia nowej pedagogiki. Były to postawy nieznane jej otoczeniu na wolności i w kręgach organizacyjnych (zob. wspomnienie Genowefy Kabat). Prawdopodobnie jej symulacja była przerysowana. W orzeczeniu lekarskim dr I. Beer-Grabowskiej i dr F. Kaczanowskiego stwierdzono schizofrenię paranoidalną i wynikającą z tego niemożność kierowania własnymi czynami. Ale w zakończeniu tej opinii pojawiła się nadto formuła: „Chora jest niebezpieczna dla porządku prawnego”. W rezultacie, w trakcie wznowionego procesu w dniu 21.01.1949 pod przewodnictwem kpt. Z. Furtaka, z jednej strony umorzono poprzedni wyrok, z drugiej jednak strony Sąd zarządził umieszczenie W. S. w zakładzie dla psychicznie chorych, bez podania terminu zwolnienia. To drugie, psychiatryczne, uwięzienie trwało ponad 5 lat, od 1949 do 1951 r. w Tworkach, do listopada 1954 w Świeciu. Przyjęta linia obrony okazała się wyjątkowo szkodliwa: na podstawie pierwszego wyroku Stroynowska miała opuścić więzienie po 4 latach i wyjść w grudniu 1950 roku, jej podwójna więzienie-psychiatryczna katorga trwała w sumie 9 lat i 2 miesiące.

W Tworkach miała wprawdzie pewną swobodę: pomagała w bibliotece i w sekretariacie, gdzie po wyjściu urzędników pisała na maszynie obszerną powieść współczesną o losach i postawach ideowych Polaków w czasie wojny i po wojnie. (Kilkusetstronicowy tekst tego dzieła spoczywa – jako załącznik – w aktach sądowych Stroynowskiej). Ale przedłużająca się beznadziejność jej sytuacji („chronicznie chorej” i niezdolnej do życia w społeczeństwie) spowodowała myśl u ucieczce, zrealizowaną zresztą bardzo nieudolnie. Przeprowadzona w jej pokoju rewizja wykazała nie tylko maszynopis „powieści szkalującej ustrój RP”, ale także dwa inne dowody dalszego oskarżenia: spis leczących się w Tworkach funkcjonariuszy UB (!) oraz wykradzionych z archiwum szpitalnego kilkanaście kennkart osób zmarłych w zakładzie, którymi Stroynowska miała zamiar wesprzeć ukrywających się członków podziemia. Aresztowana ponownie 30.11.1951 r., skazana została przez WSR w Warszawie w dniu 30.10.1952 r. – po zastosowaniu amnestii z 1952 r. – na łączną karę 8 lat więzienia na mocy art. 87 w związku z art. 86 KKWP, co NSW zatwierdził decyzją z 13.04.1953 r. W rezultacie starań rodziny, Prokurator Generalny RP wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy i tym razem NSW w dniu 22.02.1955 r. zmniejszył poprzedni wyrok do 5 lat i dalszy areszt uchylił.

Władysława Stroynowska zamieszkała w Świdrze koło Otwocka. Tu odwiedzali ją przyjaciele, wraz z dziećmi, dla których wygłaszała pogadanki historyczne. Została w ich pamięci jako osoba niezwykle ofiarna i zasadniczo pogodna. Była już jednak ciężko chora. Zmarła 1.12.1962 r. Została pochowana na cmentarzu powązkowskim, w kwaterze nr 40.

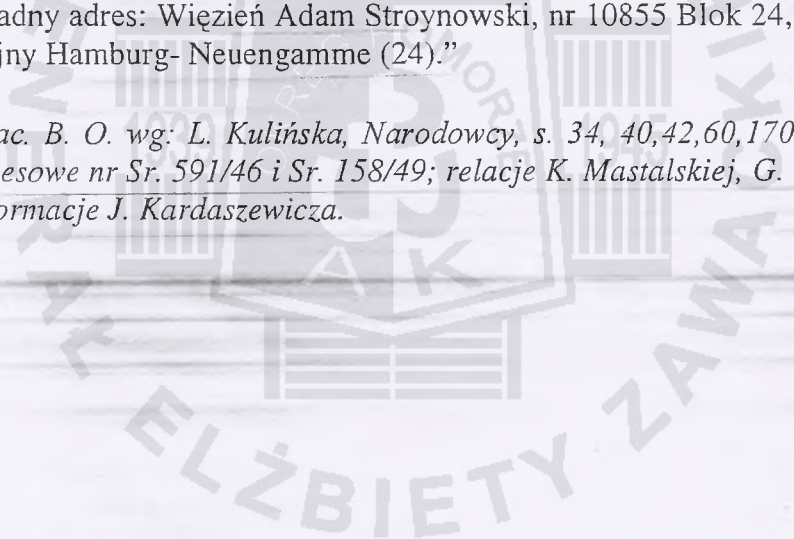
Ze wspomnień Genowefy Kabat:

„/.../ Po jakimś czasie dowiedziałam się, że miała dwóch synów, których straciła w obozach. /.../ Jerzyk, młodszy o rok, w roku 1941 w Oświęcimiu, Adaś w roku 1945 w Neuengamme, ostatni list napisał do swojej cioci Pajewskiej, która mieszkała w Żychlinie, w dniu 7.XII. 1944 r. w języku niemieckim - przetłumaczony na polski:

„Moi kochani! To jest mój ostatni list przed Bożym Narodzeniem i życzę Wam wszystkiego dobrego. Napiszcie natychmiast, jak Matka moja do Was przybędzie, abym mógł do Niej napisać. To była najpiękniejsza wiadomość, którą od Was otrzymałem, kiedy powiadomiliście, że moja najukochańsza Matka jest zdrowa. Nie zapomnę też Wam tego, co dla mnie učiniliście i w przyszłości Wam to wszystko wynagrodzę, moja kochana Ciociu i Wuju. Paczuski otrzymuję w regularnych odstępach czasu i w stanie niezepsutym. Serdeczne pozdrowienia dla panny Zosi i dla całej Rodziny – Adam.

Mój dokładny adres: Więzień Adam Stroynowski, nr 10855 Blok 24, Obóz Koncentracyjny Hamburg- Neuengamme (24).”

Oprac. B. O. wg: L. Kulińska, Narodowcy, s. 34, 40,42,60,170; akta procesowe nr Sr. 591/46 i Sr. 158/49; relacje K. Mastalskiej, G. Kabat i informacje J. Kardaszewicza.



T. 4081 / WSK

NOW
W-11a
Państw. U.

++
STROYNOWSKA Władysława
z d. Worobik

ps "Maria", "41", "Franciszka"

v. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty
informacyjne: 1-

i

J. 4081 / WSK
++ 1962

NOW
W-12
Post. W.

STROYNOWSKA Władystawa

z d. Wodobile

ps. "Maria", "M^o", "Franciszka"

Zr. "Zarobac po imieniu" t. II, s. 194-197
Red. B. Otcimowska, T. Dżal.

B. Rojek 2015

STROYNOKSKA Elzbieta

